

# Bedoes & Lanek, Fresh Prince (trill 4ever) ft. Mali

Straszny tłok, a ja czuję się samotny w tym mieście  
ty bierzesz koks, jeśli czujesz się samotny.  
Ten świat jest szalony,  
range over sport, bo pracuję jak sportowcy.  
Młódzież bierze narkotyki, tak jak smakołyki.  
Jeśli ktoś bywa życzliwy, no to na coś liczy.

Muszę mieć pewność, że typ który jedzie ze mną, strzeli za mnie.  
Chcę zarobić tyle, że sklepom braknie portfeli dla mnie.

Mamy sos, chłopcze.  
Trip taki, że mój blok moknie,  
a mój sąsiad trzyma kciuki, że mnie ktoś sprzątnie,  
a wszystkie sąsiadki mówią "dzień dobry",  
a tym którzy nie wierzyli trochę głupio dziś podbić.

To jest szczęście.  
Zamiast mówić o mnie źle,  
take the pills, bitch  
Fresh Prince, tak jak Will Smith.  
Jestem z krainy, gdzie gnije syf.  
Różnie się od nich tym,  
że ja jestem sobą, oni chcą być kimś

Moja młodość pełna błędów,  
serce pełne uczuć,  
buzia pełna zębów,  
bliscy pełni dumy,  
auto pełne koni.  
Mama dzwoni:  
"jeździsz za szybko musisz się uspokoić".  
Moja młodość pełna błędów,  
serce pełne blizn,  
głowa pełna lęków,  
ale nie ma rzeczy, z którą nie dałbym tu rady.  
Przysięgam na grób mego taty.

[Malik Montana:]  
Jeszcze nie tak dawno nie mieliśmy nic,  
motywacją wtedy byłaś dla mnie ty i syn.  
Podłoga, materac, pusty pokój, a na ścianach grzyb,  
no a ta praca to za mało, ja chce żyć.  
Robię to co muszę by opłacić czynsz.  
Krew na dłoniach, z lodu serce, lecą matki łzy,  
sam już nie wiem czy to świat, czy to ja jestem zły  
Z klątek gdzie jebało szczochem na salony,  
mów mi Fresh Prince.  
Nie chce być powodem strumieni łez  
i twoich zmartwień, mammo.  
Ulice zimne, jak lód,  
tutaj pokazać serce oznacza słabość.  
Szybkie pieniądze brak czasu na sen,  
ile bym nie zarobił – to mało.  
Pod oknem Mercedes Benz – co mi z tego,  
jak syn ciągle tęskni za tatą.

Moja młodość pełna błędów,  
serce pełne uczuć,  
buzia pełna zębów,  
bliscy pełni dumy,  
auto pełne koni.  
Mama dzwoni:  
"jeździsz za szybko musisz się uspokoić".  
Moja młodość pełna błędów,

serce pełne blizn,  
głowa pełna lęków,  
ale nie ma rzeczy, z którą nie dałbym tu rady.  
Przysięgam na grób mego taty.